

Proroctwo bliskie wypełnienia

„Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło i nie było urodzaju na winnicach, i owoc oliwy pochybił, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarni owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach; – wszakże się ja w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego” – Abakuk 3:17,18.

Cała modlitwa Abakuka, opisana w tym rozdziale jego proroctwa, jest wyrażona językiem tak bardzo symbolicznym, iż żadną miarą nie można tych rzeczy tłumaczyć literalnie. Zwyczajne tłumaczenie tego tekstu mogłoby być następujące – choćby okazało się wielkie niepowodzenie, głód i nędza, to jednak lud Boży w każdym czasie i miejscu radować się będzie w Panu i odda Mu chwałę.

Byłoby jednak rzeczą dziwną, gdyby prorok miał używać symbolicznego języka do opisu rzeczy zwyczajnych, o których nadmieniliśmy. Prorok posiadał wielką wyobraźnię, byłoby więc rzeczą właściwą, aby jego słowa uważać za zawierające w sobie głębokie prawdy. Wiele rzeczy znajdujących się w Piśmie Świętym jest opisanych językiem obrazowym; nawet w potocznej mowie używamy często figur i obrazów dla wyrażenia naszych myśli. Na przykład, w Piśmie Świętym winny krzew jest figurą Kościoła, jak się nasz Pan wyraził:

„Jam jest winny krzew; a wy latorośle” – Jan 15:5.

Trzoda Pańska – owce – są to zwykłe wyrażenia dla określenia tej samej klasy. Nasz Pan mówi o Maluczkim Stadku. My jesteśmy jego owcami. Psalmista często nazywa naród Izraelski owcami Pańskimi – Psalm 74:1; 79:13, itd.

W podobny sposób jest użyte oliwne drzewo, o którym wspomina apostoł Paweł, stosując tę nazwę do ludu Bożego – będącego w społeczności z Bogiem. Mówi on o naturalnym drzewie oliwnym i pokazuje, że obietnice stosowały się pierwotnie do narodu izraelskiego: *„W tobie (Abrahamie) i w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi”*. Wyjaśnia dalej, iż dla niedowiarstwa przyrodzone gałęzie zostały odłamane. Zatem, tak winny krzew, jak i drzewo oliwne wyobrażają Kościół Chrystusowy.

Gdy Maluczkie Stadko przejdzie poza wtórą zastłonę, zostanie tutaj jeszcze Wielkie Grono ludu Bożego. Prawdopodobnie, wielu pozostawać będzie w Babilonie, dopóki ten nie upadnie z powodu wielkiego ucisku.

Przez upadek Babilonu klasa ta zostanie oswobodzona. Zanim jednak to nastąpi, będą oni mieli te sprawy wyjaśnione tak, że gdy przyjdzie przepowiedziany czas, będą mogli użyć słów zawartych w naszym tekście, gdyż zrozumieją rzeczy jasno i wyraźnie. W rozdziale dziewiętnastym księgi Objawienia jest powiedziane o tej klasie, iż rozradują się z upadku Babilonu i powiedzą: *„Weselmy się i radujmy się i oddajmy Mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Barankowe i Oblubienica Jego przygotowała się” – Obj. 19:7*. Wtedy przekonają się, że wszystkie rzeczy zawiodły, ale ujrzą, iż plan Boży wypełnił się.

ZIEMSKIE RZĄDY ZAWIODŁY

Kościół do tej pory nie sprowadził jeszcze na świat błogosławieństwa Bożego. Świat otrzyma wino w przyszłym wieku. Tak wino, jak i oliwa w teraźniejszym czasie nie mogą dać życia światu. To jednak nastąpi w nowym okresie, podczas panowania Mesjasza.

Pan Jezus użył słowa „rola” na określenie „świata”; „Rola jest świat” – Mat. 13:37. Świat wygląda lepszych czasów i polepszenia warunków życia. Ludzie mają nadzieję, że uda im się to zrealizować. Powstały więc państwa uniwersalne. Najpierw Babilonia chciała zaprowadzić na świat lepszy rząd, lecz wszelkie jej usiłowania zawiodły. Następnie próbowała Medo-Persja, lecz i jej się nie udało. Podobnie upadły rządy Grecji i Rzymu. Po nich wystąpiło papieństwo, twierdząc, że jest ono królestwem Chrystusowym, ono ma rządzić światem. I ono okazało się za słabe i stopniowo upada, nie przyniosłszy światu żadnej ulgi. W czasach ostatnich wystąpił na widownię socjalizm, obiecując światu zaprowadzenie lepszych warunków bytu, lecz jak dotąd, nie ma nadziei, by to się mogło ziścić.

„NIE MA BYDŁA W OBORACH”

Wyrażenie „bydło w oborach” zdaje się być trudne do zrozumienia. Zauważmy jednak, że Pismo Święte zobrazowało naszego Pana w cielcu. W przyszłym wieku, gdy rodzaj ludzki zostanie przyprowadzony do doskonałości, figuralnie będzie reprezentowany przez cielca. Psalmista mówi (51:19), że ludzkość będzie ofiarować cielce na ołtarzu. To nie może odnosić się do Kościoła w obecnym czasie, ponieważ w Dniu Pojednania Kościół zobrazowany jest w koźle, zaś nasz Pan, jako doskonały człowiek, gdy Jego ofiara była sprawowana, był wyobrażony przez cielca. Przy końcu przyszłego wieku, gdy świat będzie przyprowadzony do zupełnej doskonałości, będzie ofiarował cielce na ołtarzu. To obrazuje, jak rodzaj ludzki złoży z siebie zupełną ofiarę Bogu, tj., swoje doskonałe władze.



Nie znajdujemy lepszego wyjaśnienia obrazu cielca niż to, które podaje Psalmista. Przy końcu wieku ewangelicznego, gdy Kościół przejdzie za drugą zasłonę, nie będzie na ziemi ludzi doskonałych. Mówiąc innymi słowami: „przyjdzie czas”, to jest, między uwielbieniem Kościoła a wzbudzeniem Ojców Świętych, że ludzie znajdą się w tarapatach i nie będą widzieli żadnej drogi wyjścia z wielkiego kłopotu, w jakim będą pogrążeni. Jedynie ci, którym przyświecać będzie światło Słowa Bożego, będą zdolni ocenić rzeczywisty stan rzeczy.

Tymi, którzy zrozumieją prawdziwą sytuację, będzie Wielkie Grono i radować się będą w Panu. Oni jedynie będą zdolni ufać w Bogu, chociaż świat znajdzie się w opłakanym stanie, a Ojców Świętych jeszcze nie będzie, aby mogli ująć w swe ręce sprawy świata. Wielkie Grono zauważy, iż nader przykry stan rzeczy prowadzi do wielkich błogosławieństw, to jest, że czas wielkiego ucisku jest niezbędnie potrzebny, bo ma utorować drogę przygotowanym błogosławieństwom. Dlatego powiedzą „*radujmy się i weselmy, i dajmy Bogu chwałę, bo małżonka przygotowała się*”. W uwielbieniu Kościoła widzimy początek zapowiedzianych błogosławieństw.

Niedługo ujrzymy Ojców Świętych. Wtedy nastąpi wypełnienie wszystkich obietnic Bożych, przeto nie tracimy serca, lecz bądźmy wierni i ufajmy Bogu.

Nasz Pan mówi o Wielkim Gronie – jako o klasie głupich panien – w swym kazaniu na Górze Oliwnej (Mat. 24:1-23). Gdy ostatni członek Maluczkiego Stada przejdzie za drugą zasłonę, Wielkie Grono przebudzi się i powie: „Panie, Panie, czy nie możemy wejść? Jesteśmy już gotowi, nasz drogi Panie; teraz widzimy, gdzie popełniliśmy błąd. Teraz już zapatrujemy się zupełnie inaczej; pojmujemy teraz, jaki mieliśmy przywilej i sposobność złożenia ofiary, a nie korzystaliśmy. Czy nie możemy wejść?” Lecz Pan im odpowie: „Odstąpcie ode mnie, nie uznaję was”. Wyraz „odstąpcie” nie oznacza pójścia na wieczne męki, jak nas kiedyś uczono. Pan Jezus nie mówi „odstąpcie przekłeci”, ponieważ „przeklęty” znaczy odłączony, skazany na karę; mówi jedynie: „odstąpcie ode mnie”.

W Ewangelii Mateusza 25:1-12 mamy powiedziane, że Królestwo niebieskie podobne jest dziesięciu pannom, które wzięły lampy swoje i wyszły na spotkanie Oblubieńca. Pięć z nich było mądrych, a pięć głupich. Te, wzięwszy lampy nie wzięły oleju. Mądre panny wzięły olej w naczynia ze swoimi lampami. Gdy przyszedł Oblubieniec, głupie panny rzekły do mądrych:

„*Dajcie nam z oleju waszego, bo lampy nasze gasną*”. Mądre nie mogły jednak tego uczynić, ponieważ miały tylko tyle oleju, ile potrzebowały do swych własnych lamp. Gdy weszły z Oblubieńcem, drzwi zamknęły się. Następnie przyszły i głupie panny, wołając: „Panie,

Panie, otwórz nam!”, ale otrzymały odpowiedź: „*Zaprawdę powiadam wam, nie znam was*”.

Słowa naszego Pana: „Nie znam was”, nie dowodzą, że one nie były pannami. Znaczą, że nasz Pan po przyjęciu swojej Oblubienicy nie uznaje żadnej innej niewiasty poza Nią. Klasa głupich panien pragnęła być uznana za członków Oblubienicy. Nasz Pan odpowiada: „*Moja Oblubienica jest pełna, więc was nie mogę do niej załączyć*”. W ten sposób klasa głupich panien została odrzucona od klasy Oblubienicy, to znaczy, nie mogła się nią stać. Zostanie jednak przyjęta jako towarzyski i pomocnicy. Odrzucenie będzie dla nich wielką przykrością i powodem do smutku – gdy przekonają się, że drzwi sposobności zostały zamknięte dla nich, będą wołać i żałować, że zaniedbały i straciły wielką nagrodę.

SMUTEK OBRÓCI SIĘ W RADOŚĆ

O Wielkim Gronie jest powiedziane, że potem powie:

„*Radujmy się i weselmy! Dajmy chwałę Bogu, ponieważ Oblubienica została wzięta!*” Gdyby im ktoś powiedział, że nie należą do klasy Oblubienicy, mogliby odpowiedzieć:

„Jakkolwiek jest, to jednak błogosławieństwa przychodzą dla wszystkich, a więc i dla nas. Klasa Oblubienicy jest pierwiastkiem ludu Bożego. To, że nie dostaliśmy się do klasy Oblubienicy, było z naszej winy. Gdybyśmy przedtem widzieli tak, jak obecnie widzimy, dołożylibyśmy więcej starań. Nie słuchalibyśmy różnych podszeptów i nauk diabelskich (1 Tym. 4:1). Bieglibyśmy cierpliwie w zawodzie wystawionym przed nami. Jednak radujemy się, żeśmy się obudzili i ujrzeli, jak plan Boży cudownie się wypełnia. Teraz nasze lampy palą się jasno i otrzymujemy błogosławieństwa, jak nigdy przedtem. Radujmy się i weselmy z uwielbienia Oblubienicy”.

„OWCE OWCZARNI WYBITE”

„*Z owczarni owce wybite były*” – określenie to stosujemy do wybranego Kościoła. Patrząc z ziemskiego punktu widzenia, daje się zauważyć, że jest owczarnia ziemska i niebieska. Teraz jesteśmy w owczarni Pańskiej na ziemi i musimy umrzeć, aby wejść do chwały, jaka jest obiecana, czyli do niebieskiej owczarni. Chrystus Pan gdy umarł, został odcięty od ziemskiej owczarni, a jak rzecz się miała z naszym Panem, tak musi się stać i z nami. Musimy być odcięci od owczarni tu, na ziemi, abyśmy mogli wejść do tej, która jest w górze. Dla Wielkiego Grona może przez pewien czas wyglądać to tak, jakby wszystko zawodziło i nic się nie wypełniało; lecz z Boskiego punktu widzenia, figowe drzewo zakwitnie i oliwne wyda swój owoc. Wszystkie Boskie zamiary i postanowienia wypełnią się. Kościół zostanie uwielbiony a winne latorośle wydadzą owoc dojrzały i nasycą



cały rodzaj ludzki.

Watch Tower
R- (1914 r.)
„Straż”

Watch Tower 1914-19
Strażnica-1920-6-83